Nr. 19. **Mikołów, dnia 12. maja 1928 r.** **Rok IV.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Baczność katolicy!

Ataki na Kościoł zaczynają się.

Minęło już dwa miesiące od dnia wyborów do Sejmu. Czas ten wystarczył w zupełności na wyciągnięcie odpowiedniej nauki, na zastanowienie się nad przyszłością do której zmierzamy — jednym słowem do stwierdzenia co nas katolików w przyszłości czeka, czego możemy się spodziewać? Wiemy dobrze, iż mimo listu pasterskiego księży Biskupów, katolicy szli do wyborów rozbici i w konsekwencji czego przegrali. Dziś w Sejmie obóz bezwzględnie wrogi kościołowi ma większość, może też uchwalić szereg ustaw przeciw wierze. Większość ta składa się z socjalistów, wyzwoleńców, stronnictwa chłopskiego, komunistów i niektórych partji mniejszości narodowych.

Czy wobec tej sytuacji dość groźnej wyciągnęliśmy jakąś naukę na przyszłość? Jak dotąd niestety nie uczyniono nic. Stwierdzono jedynie wzmożenie się radykalizmu w wyborach na wsi i w mieście, w prasie uchodzącej za katolicką poczęły odzywać się głosy, że — należy przedsięwziąć mądrą, celową i wielką kontrakcję przeciw pochodowi radykalnych sił społecznych. Wylano nawet dość dużo atramentu na papier, stracono wiele słów i frazesów na to, by w rezultacie nie otrzymać — jak dotąd — nic konkretnego.

Tymczasem nasze stronnictwa radykalne, wrogie wszystkiemu co katolickie nie śpią i już przystępują do ataku na naszą wiarę. Stronnictwa te jak P. P. S., „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, podczas okresu wyborczego, licząc się z religijnemi uczuciami naszego ludu, wprost licytowały się ze stronnictwami katolickiemi w wierności w stosunku do Kościoła. Wyciągano z archiwów fotografje Ojca św., nakręcano odpowiednio teksty jego przemówień i usiłowano wmówić w tłum, że P. P. S. czy Stronnictwo Chłopskie są podporami Kościoła i że Ojciec św. jest tylko z nimi, t. j. z socjalistami i radykałami chłopskimi.

Ale maska fałszu i obłudy rychło opadła, bo w kilka tygodni zaledwie po wyborach rozpoczął się szturm na Opokę Piotrową w Polsce. Radykali nasi, w rodzaju Putków, Janów Dąbskich i Wron, uważają, że obecnie W Polsce niema nic pilniejszego i ważniejszego do roboty, jak rozpocząć atak na Kościół. To, że z dniem każdym pogarsza się nasza sytuacja gospodarcza, że nędza szczerzy coraz bardziej zęby, że mamy tysiące bolączek państwowych, — mało ich obchodzi.

W jakim kierunku idą wnioski radykałów, wymierzone przeciwko Kościołowi?

Zmierzają one popierwsze w kierunku wglądu władz w życie wewnętrzne Kościoła, podrugie mają na celu ograniczenie swobody duszpasterskiej i obywatelskiej duchowieństwa katolickiego, wreszcie potrzecie usiłują doprowadzić do zerwania konkordatu i zatargu ze Stolicą Apostolską. Treść wniosków i samo ujęcie sprawy świadczy wymownie, że ich twórcom wcale nie chodzi o dobro i czystość życia kościelnego w Polsce, ale że kierują się wyłącznie pobudkami demagogicznemi, dążąc do wywołania zatargu z Kościołem i licząc się z racji mocno lewicowego zabarwienia obecnego Sejmu z możliwością przeprowadzenia niektórych swych postulatów.

To też na niebezpieczne zaczepki Kościoła i uczuć religijnych wielu miljonów wiernych nie możemy pozostać bez odpowiedzi, nie możemy się przyglądać, aż wrogowie wiary rozpoczną w Polsce nową walkę kulturną. Nie możemy pozwolić na próby zaprowadzenia w zmniejszeniu stosunków jakie panują obecnie w Meksyku. Polska w znakomitej większości to lud szczerze katolicki nie pozwoli też na żadne walki z Kościołem. Jednak lud ten o szykujących się atakach nic nie wie, mało tego wrogowie Kościoła prowadzą atak tak sprytnie, iż często nieuświadomiony myśli, iż mają oni na oku właśnie interes Kościoła a nie chęć jego poniżenia i krępowania.

Musi więc w Polsce powstać silny i zwarty obóz katolicki. Obóz ten musi uświadomić szerokie warstwy o grożących Kościołowi niebezpieczeństwach, ale winien również zorganizować wszystkich katolików do walki zwycięskiej ze złem.

Kościół bowiem posiada wspaniałe wskazania na unormowanie powaśnionych klas społecznych. Ruch chrześcijańsko-społeczny rozwijający się tak pięknie na zachodzie Europy musi i u nas stanowczo się rozbudować i zorganizować. Muszą pod jego wskazaniami zgromadzić się wszyscy katolicy, gdyż w dzisiejszych czasach tylko katolicyzm społeczny może pociągnąć do czynu tłumy i poprowadzić je do zwycięskiej walki z wrogami wiary.

Obowiązkiem więc wszystkich katolików w całej Polsce, którzy chcą rozkwitu Wiary i Ojczyzny jest pracować nad krzewieniem organizacji zdecydowanie katolickich, mających na oku szerokie reformy, a tymi są przedewszystkiem organizacje chrześcijańsko-społeczne. W nich jest przyszłość całej sprawy leżącej nam na sercu, je też musimy z całych sił popierać.

Komedja sprawiedliwości w Bytomiu

Wyrok na bojówkarzy niemieckich.

W bieżącym tygodniu zakończył się proces bojówki niemieckiej, która napadła na polskie zebranie w Bytomiu. Pamiętamy, że wynikiem wspomnianego napadu było ciężkie pobicie trzech osób, a to: dr. Ormickiego z Krakowa, dr. Michałka, dyrektora Polsko-Katolickiego Tow. Szkolnego z Bytomia oraz sędziwego górnika Raka. Słuchacze, zebrani na wspomnianej wieczornicy, złożeni głównie z kobiet i dzieci, zostali przez bandyckich napastników poturbowani i siłą rozpędzeni.

Sprawa wspomnianego napadu stała się głośną na świat cały, a w Polsce wywołała żywą reakcję w postaci tłumnych wieców protestujących przeciw terorowi niemieckiemu. Tej okoliczności zawdzięczają rodacy nasi na Śląsku Opolskim, że drastycznego napadu nie udało się propagandzie niemieckiej zatuszować i że sprawcy musieli stanąć przed sądem, którego wyrok, jak było zresztą do przewidzenia, ratuje zaledwie pozory sprawiedliwości, nie mniej proces wspomniany odsłonił szereg charakterystycznych warunków, wśród jakich żyć musi ludność polska na Śląsku Opolskim.

Władze niemieckie, nie mogąc, jak to w analogicznych wypadkach się dawniej działo, sprawy zatuszować, postanowiły odegrać szumną i patetyczną komedję, która miała świadczyć o tem, że ludność polska na Śląsku Opolskim cieszy się należytą ochroną prawa. Najpierw tedy ogłoszono z wielkiem tamtam, że sprawców napadu „aresztowano", dopiero między wierszami znaleźć można było wiadomość demaskującą komedję tego „aresztowania", bo oto aresztowani zostali zaraz wypuszczeni, a na procesie wszyscy odpowiadali z wolnej stopy, składając równobrzmiące, wykrętne, z góry ułożone i ukartowane odpowiedzi. Wobec polskich świadków napadu zastosowano pogróżki i próby terorystycznego nacisku, a dr. Michałek, jeden z głównych polskich świadków, zmuszony był żądać ochrony policyjnej, gdyż narażony był w związku ze swemi zeznaniami na dalsze pobicie ze strony niemieckich bojówkarzy. Wspomniane pogróżki i próby nacisku tym razem nie udały się, świadkowie bowiem polscy nie ulękli się i zeznawali zgodnie prawdę, składając zeznania w języku polskim, co prasę niemiecką doprowadza do tajonej wściekłości.

To cała komedja tego procesu zakończyła się wyrokiem w myśl którego z 24 oskarżonych jeden został uwolniony, a 23 skazanych na karę więzienia: mianowicie przywódca bojówki Hampf na 8 miesięcy, 5 oskarżonych po 6 miesięcy, reszta po 3 miesiące więzienia Wszystkim oskarżonym sąd przyznał warunkowe zawieszenie kary, mianowicie skazanym na 8 względnie 6 miesięcy po odsiedzeniu połowy kary, reszta zaś po zapłaceniu grzywny w wysokości 50 marek płatnych w ratach miesięcznych po 5 marek. Wyrok ten niby tak „surowy" jest komedją gdyż skazanym zawieszono wykonanie kary.

Tyle oto pozostało z obłudnej wrzawy prasy niemieckiej, która przebieg i wyrok procesu bytomskiego chce przedstawić jako wybitny przykład polityki tolerancji i równouprawnienia, stosowanej rzekomo wobec ludności polskiej. Nie potrzeba dodawać, że prasa niemieckiej mniejszości z Województwa aż się zachłystuje z zachwytu nad „sprawiedliwością" sądów pruskich, stawiając ją nam za „przykład".

I nawet nie zdaje sobie ta prasa sprawy z tego, jak komicznie wygląda ta chwalba i jak ryzykowne wnioski z niej wyciąga. Gdybyśmy bowiem i ostatni proces bytomski, tak szumnie reklamowany przez prasę mniejszości, mieli sobie brać za przykład, to znaczyłoby, że wymiar sprawiedliwości ma polegać na aranżerowaniu komedji, która kończy się faktyczną bezkarnością oskarżonych. — Proces bowiem bytomski, jak to wyraźnie mówi jego istotny efekt w postaci wyroku, ferującego „karę" z zawieszeniem, jest przecież niczem innem jak maskarada. Tej istotnej prawdy nie zatuszuje propagandowa wrzawa prasy mniejszościowej. Stwierdzamy fakt niezbity: sprawcy bandyckiego napadu na polską wieczornicę w Rozbarku po szumnym procesie wyszli z niego bez kary, bez odpokutowania za czyn zbójecki, wyszli z tupetem, by w demonstracyjnej antypolskiej pieśni zapowiedzieć, co myślą o „wyroku".

Domki robotnicze

na Śląsku budowane będą w szeregu miejscowości.

Na jednym ze swych ostatnich posiedzeń uchwaliła Śląska Rada Wojewódzka dalszą budowę nowych domków robotniczych. Jak wiadomo, Sejm Śląski uchwalił w końcu zr. ustawę o kredytach dodatkowcyh, przeznaczając na budowę domków robotniczych 6 miljonów zł. Za tę więc sumę niebawem rozpocznie się budowa wyżej wymienionych mieszkań.

Domki te będą miały po dwa mieszkania. Każde mieszkanie składać się będzie z kuchni i dwu pokojów, jakoteż łazienki i potrzebnych ubikacyj. Jeden więc domek przeznaczony jest dla dwóch rodzin i przedzielony jest przez połowę. Te przedzielone domki, obejmujące jedno mieszkanie, będą odsprzedawane pojedyńczym obywatelom. Czasokres spłaty wynosi 42 lata.

Budowa podwójnego domku kosztować będzie około 28 000 zł., a więc przeszło 3000 zł. więcej, niż w roku ubiegłym. Pojedyńczy więc domek kosztować będzie połowę tego, tj. około 14 000 złotych.

Narazie domki te budowane będą: w Bielszowicach, Kończycach, Przyszowicach, Nowej Wsi, Kochłowicach, Załężu, Wełnowcu, Świętochłowicach, Michałkowicach, Pszczynie, Bielsku, Cieszynie, Goleszowie, Strumieniu, Rybniku i Mikołowie.

Niebawem jednak, przy rozdziale dalszych 10 miljonów zł., które Bank Gospodarstwa Kraj. wypożyczył województwu, rozpocznie się budowa drugiej serji domków w dalszych gminach przemysłowych i miastach.

Mamy nadzieję, że przy rozdawaniu robót budowlanych uwzględnieni zostaną możliwie budowniczowie miejscowi i że rozdział tych prac będzie taki, że przydział otrzymają i mniejsi przedsiębiorcy. W ten sposób prace pójdą szybciej i będą mogły być wykończone już w roku bieżącym, co niestety w roku ubiegłym się nie stało.

Rozkład pociągów

ważny od 15. V. 1928 r.

—o—

Odjazd pociągów z Mikołowa do:

Orzesza:	Katowic:
4.00	4.25
5.33	6.25
5.46	7.23
6.24	8.00
8.01	8.33
9.05*	9.55
9.54	11.29
10.52	13.02
12.20	14.39
14.00	16.58
16.18	18.22
17.44	20.39
18.47	21.03
19.53	22.27
22.03	23.31*
0.02	0.00

* kursuje w niedziele i święta od 15. 3.—30. 9. 28 r.

Ś. p. Wojciech Rybicki

W ubiegłą niedzielę 6. b. m. o godz. 6 rano zmarł w Mikołowie przeżywszy 77 lat ś. p. Wojciech Rybicki wiceburmistrz i obywatel honorowy naszego miasta. Zmarły znany był wszystkim mieszkańcom Mikołowa ze swych zalet obywatelskich i osobistych, to też śmierć Jego wywołała głęboki żal i smutek w całym mieście i okolicy.

Ś. p. Wojciech Rybicki urodził się w Gnieźnie w Wielkopolsce, do Mikołowa przybył przed 40 laty, gdzie brał jeszcze przed wojną żywy udział we wszystkich poczynaniach i pracach narodowych. Znany też był jako patrjota Polak. Członkiem korporacji miejskich był od lat 12. Od roku 1920 do 1922 był wiceburmistrzem kierując w okresie plebiscytowym, tak trudnym — miastem samodzielnie. Witał też w tym charakterze wkraczające do Mikołowa Wojska Polskie.

Po roku 1922 prace Jego dla miasta były również wydatne. W roku tym na wniosek p. burmistrza Koja uchwalono założenie obecnych plant, stały się też one okiem w głowie ś. p. zmarłego, który ze specjalną troską i zamiłowaniem starał się o ich rozbudowę i upiększenie. Że planty mikołowskie są dziś dumą i zarazem miejscem wycieczek i spacerów całego miasta — nie małą jest to zasługą ś. p. zmarłego.

Pogrzeb ś. p. Wojciecha Rybickiego odbył się po południu w środę 9. b. m. Mimo fatalnej pogody w ostatniej usłudze wzięły udział tłumy ludności oddając hołd zasługom zmarłego. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Prałat Skowroński w asyście księży, wzięli w nim udział przedstawiciele władz państwowych z p. starostą dr. Zaleskim na czele, magistrat z p. burmistrzem Kojem i rada miejska, wszystkie prawie związki miasta, oraz liczne tłumy ludności. Kondukt pogrzebowy udał się z mieszkania zmarłego na rynek, gdzie z magistratu przemówił p. burmistrz Koj.

MOWA P. BURMISTRZA KOJA:

W głębokim smutku pogrążeni stoimy nad trumną szlachetnego i zacnego rodaka, Wojciecha Rybickiego, pierwszego polskiego burmistrza i obywatela honorowego miasta Mikołowa. Śmierć nieubłagana w dniu 6. maja o godzi. 6 rano przecięła pasmo nader pracowitego żywota. Gdy dzwony niedzielne nawoływały rano wiernych do kornej modlitwy, uleciał Jego szlachetny duch w krainę niebieską. Do grobu schodzi jeden z najzasłużeńszych obywateli miasta Mikołowa, tracimy człowieka o kryształowym charakterze, tracimy dobrego i wiernego przyjaciela. Znaliśmy Go dobrze w naszem mieście z Jego pełnej poświęcenia pracy. Przeszło 40 lat działał Zmarły wśród nas i przeszło 12 lat jako członek Korporacyj Miejskich pracował On gorliwie dla dobra miasta i obywatelstwa. Jako pierwszy polski burmistrz witał On z radością w sercu wkraczające do grodu mikołowskiego wojska polskie i nie spoczął On później w wolnej Ojczyźnie na laurach. Z tem większym wysiłkiem podejmuje się ś. p. Wojciech Rybicki pracy państwowo-twórczej. Jego najmilszem zajęciem to tworzenie dla naszego obywatelstwa dobrych warunków zdrowotności. Zakłada i rozszerza On miejskie planty, które stają się chlubą miasta Mikołowa. Tak umiłował Zmarły planty, że często wyrażał się wobec mnie, że najchętniej położyłby się do snu wiecznego na plantach. Nie zważał On na czas, godzinę; zawsze był na swem stanowisku, zawsze pracuje prawie bez wytchnienia, nie zważając, że upadał coraz więcej na siłach. Przepiękne kwiaty i krzewy zakwitły obecnie na plantach i rozweselają oko przechodniów, nie rozweselą one już więcej oka swego przyjaciela, który śpi już snem wiecznym. Zmarły był jeden z najmilszych kolegów w gronie magistrackiem i zawsze wzorem obowiązkowości i przykładu. Miał on dobre serce dla wszystkich obywateli i służył wszędzie dobrym czynem i radą. Mnie jako Twemu młodszemu koledze przypada w udziale pożegnać Cię, Zacny Przyjacielu, imieniem Magistratu, Korporacyj Miejskich i imieniem urzędników magistrackich. Z bólem serca żegnam Cię oddając hołd Twoim zasługom. Dziękuję Tobie za Twą bezinteresowną pracę dla dobra Ojczyzny i świetnego rozwoju grodu mikołowskiego. Dzieło Twe, Kolego, będzie żywym dowodem, że byłeś nam dobrym obywatelem, że dobrowolnie przyjęte na siebie obowiązki wykonywałeś dla miłości Boga, Ojczyzny, bliźnich i miasta. Spełniłeś sumiennie swój obowiązek dając nam przykład, jak go spełnić należy. Niech ta ziemia ojczysta, którą tak ukochałe, będzie Ci lekką, a w nagrodę Twego ofiarnego życia niech światłość wiekuista opromieni wiecznie Twą duszę. Pamięć o Tobie pozostanie na zawsze w naszych sercach. Żegnaj nam, zacny i szlachetny Rodaku!

—o—

Następnie udał się kondukt do kościoła parafjalnego, gdzie wygłosił podniosłe przemówienie ks. Prałat Skowroński podkreślając zasługi zmarłego dla miasta i społeczeństwa, pocieszając rodzinę i dziękując wszystkim obecnym za udział w pogrzebie. Poczem udano się na cmentarz, gdzie po pokropieniu i odśpiewaniu pieśni złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

Wiadomości polityczne.

(—) Życzenia dla Polski.

Z okazji święta narodowego 3. maja, pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał depesze od prez. Stanów Zjednoczonych Coolidge'a, prezydenta Francji Doumergue'a, króla Bułgarji Borysa, hiszpańskiego Alfonsa, oraz od rumuńskiej Rady Regencyjnej, którą tworzą: Mikołaj, ks. rumuński, Milon Patrjarcha, Busdugan.

(—) Zamach w Warszawie.

W sobotę 5. b. m. dokonał w Warszawie młody Rosjanin Wojciechowski zamachu rewolwerowego na przewodniczącego misji handlowej sowieckiej Lizarewa. Oddane strzały chybiły, Wojciechowskiego aresztowano. W związku z tym sowiety wysłały do Polski 2 noty w tonie wojowniczym.

(—) Polski lot przez Atlantyk.

Od kilku tygodni przygotowywują się we Francji do lotu przez Atlantyk dwaj polscy lotnicy majorowie: Kubala i Idźkowski. Lot ich do Ameryki z Paryża ma nastąpić w końcu maja. Prócz tego lotu szykuje się jeszcze inny, a mianowicie zamówiony przez polskie lotnictwo wojskowe w Amsterdamie specjalny samolot typu „Fokkera", przystosowany do lotu transatlantyckiego, jest już kompletnie wykończony. Delegowani przez Departement Lotnictwa M. S. Wojsk do Amsterdamu dla zamówienia i dozorowania budowy tego samolotu piloci por. Kalina i por. Szałas odbyli już kilka lotów próbnych i jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia mają przelecieć na tym transatlantyckim olbrzymie wprost do Warszawy.

Po przybyciu podjęte będą właściwe próby i dalsze przygotowania do lotu transatlantyckiego. Termin startu do lotu transatlantyckiego, ani bliższe szczegóły raidu nie są jeszcze ustalone.

—o—

(:) Koszt przyjmowania królów.

Pobyt w Londynie afganistańskiej pary królewskiej kosztował rząd 5000 dolarów dziennie. Oprócz tego rząd angielski musiał uregulować liczne długi pary królewskiej zaciągnięte w sklepach angielskich. Również i podczas pierwszego pobytu w Paryżu afganistańskiej pary królewskiej rząd francuski zapłacił długi zaciągnięte w tamtejszych sklepach.

Z Województwa Śląskiego.

+ Wzrost kosztów utrzymania.

Na podstawie obliczenia urzędowej komisji statystycznej w Katowicach, wzrosły koszta utrzymania w województwie śląskiem w kwietniu br. w stosunku do marca przeciętnie o 3,8 procent. W rewirze Dąbrowskim wzrosły koszta utrzymania w kwietniu o 2,54 procent.

+ Jubileusz „Gwiazdki Cieszyńskiej".

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Cieszynie uroczystość, zorganizowana przez komitet obchodu 80-letniego jubileuszu „Gwiazdki Cieszyńskiej". Obchód rozpoczął się nabożeństwem odprawionem przez ks. Sen. Londzina a następnie w południe odbył się uroczysty poranek w teatrze. Teatr był przepełniony inteligencją i wielkimi zastępami ludności wiejskiej z dalszej i bliższej okolicy; zastąpione były władze kościelne, cywilne i wojskowe, m. in. wzięli udział w obchodzie p. wojewoda Grażyński i wicewojewoda p. Żurawski. Na program poranku teatralnego złożyły się produkcje orkiestry chorów, deklamacje a główną częścią programu był obszerny referat ks. Grima z Istebnej o działalności i zasługach „Gwiazdki Cieszyńskiej". Następnie w sali Dziedzictwa odbył się wspólny obiad uczestników uroczystości, na którem wygłoszono szereg przemówień. Redakcja „Gwiazdki Cieszyńskiej" otrzymała liczne depesze i telegramy, m. in. od ks. biskupa Lisieckiego, który również jubileuszowy numer „Gwiazdki Cieszyńskiej" zaszczycił słowem wstępnem. Uroczystość jubileuszowa „Gwiazdki Cieszyńskiej" była równocześnie manifestacją polskości odrodzonego narodu Śląska Cieszyńskiego, o czem wspomniał w swojem przemówieniu wojewoda Grażyński.

+ Konferencja samorządowa.

W środę 9. b. m. w Katowicach w sali Sejmu Śląskiego odbyła się pod przewodnictwem p. Wojewody dr. Grażyńskiego i przy udziale p. wicewojewody Żurawskiego, oraz naczelnika Wydziału Samorządowego p. dr. Dworzańskiego konferencja starostów, burmistrzów i naczelników gmin z Województwa Śląskiego. Tematem konferencji była sprawa udziału związków komunalnych w wojewódzkiej pożyczce inwestycyjnej.

+ Subwencje dla Śl. Izby Rolniczej.

Jak się dowiadujemy, Śl. Izba Rolnicza otrzymała z Ministerstwa Rolnictwa subwencję w wysokości 78 820 zł. Przyznana subwencja została podzielona na poszczególne gałęzie rolnicze, a mianowicie: na poparcie oświaty pozaszkolnej — 12 000 zł., na ogrodnictwo 4200 zł., na doświadczalnictwo, stację kontrolną i premjowanie gospodarstw 23 000 zł. oraz na popieranie organizacyj rolniczych 27 000 zł.

* * *

Z Mikołowa i okolicy.

— Podziękowanie.

Wszystkim Obywatelom miasta Mikołowa, którzy przyczynili się do uświetnienia tegorocznej uroczystości Święta Narodowego 3-go Maja, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Mikołów, dnia 8. maja 1928 r.

(—) Koj, burmistrz.

— Na „Dom Polski" w Mikołowie.

Zamiast wieńców na trumnę ś. p. wiceburmistrza Wojciecha Rybickiego złożyły następujące osoby, względnie instytucje niżej podane datki na wybudowanie w Mikołowie „Domu Polskiego": 1. J. Herman — 30 zł., 2. K. Miarka, sp. wyd. — 50 zł., 3. Burmistrz Koj — 30 zł. oraz wieniec, 4. Ks. Wincenty Rozmus — 10 zł., 5. Piotr Magas — 10 zł., 6. Zarząd komisaryczny kościoła — 50 zł., 7. Ogólno miejscowa Kasa Chorych w Mikołowie — 50 zł., 8. Urzędnicy miejscy — 20 zł. oraz wieniec, 9. Komisarjat Policji Wojew. Śl. w Mikołowie 15 zł. oraz wieniec, 10. Miejskie gimnazjum żeńskie, grono naucz. i uczennic — 32,30 zł., 11. Ringlerówna — 10 zł.

— Przedstawienie dla dzieci w Mikołowie.

W sobotę, dnia 12. b. m. punktualnie o godzinie 12 w południe odegra na sali Hotelu Polskiego — Ratka — Sekcja Teatrów Ludowych na Śląsku przy W. O. P. Województwa Śląskiego sztukę fantastyczną w 5-ciu aktach p. t.: „Twardowski na Krzemionkach". Jest to pierwszy Polski Artystyczny Teatr Lalek dla dzieci i młodzieży; recytują artyści scen polskich. Bilety do nabycia poprzednio na Magistracie, pokój № 7 po cenach 10, 30 groszy, w dniu przedstawienia znów przy kasie na sali.

— Targ w Mikołowie.

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 16. maja 1928 roku.

— Przedstawienie dla młodzieży w Mikołowie.

„Ognisko" Młodzieży Szkoły Dokształcającej w Mikołowie urządza w niedzielę 13. maja b. r. w sali Hotelu Polskiego (p. Ratki) przedstawienie teatralne w którego program wchodzą dwie sztuki teatralne 1. Wyzwolenie Wilna, 2. Majster i czeladnik. Oprócz

Wyrok śmierci.

Wspomnienia z powstania z 1863 r.

(Dokończenie).

——o——

Państwo Iszorowie usunęli się na bok, a jeżeli ciekawi byli dowiedzieć się, kogo ten smutny los spotyka, to razem pewien niepokój i szczere współczucie malowało się na ich łagodnych obliczach.

W jednostajnem tempie szereg wyłania się po szeregu. A kiedyż tam — myślą sobie — koniec temu wojsku i kiedy wreszcie ujrzą skazańca?

Pomiędzy tłumami żołdactwa mignęło coś czarnego... Patrzą uważniej... i nagle rozległ się rozdzierający krzyk kobiecy:

— Jezus, Marja! Dziecko moje!

To biedna pani Iszoro padła bez zmysłów na widok syna prowadzonego na śmierć.

Mąż rzuca się, by ratować żonę, a tu mu się serce i dusza wydziera za dzieckiem, którego już nie ma na ziemi zobaczyć.

— Panie poruczniku! — woła na obok z dobytym pałaszem maszerującego oficera, blady jak ściana p. Iszoro, klęcząc na ziemi i żonę omdlałą trzymając na rękach — panie poruczniku!

— „Nie lzia" — mruknął oficer, obejrzawszy się na niego i maszerując dalej, a zwarte szeregi szynelów nie dały synowi spostrzedz rodziców, bo przeraźliwy huk bębnów, wrzask trąb i łoskot miarowego marszu wojska zgłuszył jęk mdlejącej matki.

I lepiej może... bo straszna boleść takiego pożegnania byłaby może zamąciła spokój tej ślicznej duszy, która pod wpływem miłości Boga i heroicznej zgody z jego najświęszą wolą, wyglądała teraz jak czyste i żadnym powiewem wiatru niezmarszczone zwierciadło jeziora, w którem się tylko niebo przeglądało.

* * *

Pochód zmierzał ku Łukiszkom, a z każdą chwilą rosły tłumy ciekawych. Wszystko biegło, tłoczyło się i pytało, kogo to prowadzą. I ja wybiegłem.

Zrazu nie widziałem nic, jak tylko tłumy i gdzieniegdzie ponad ich głowami świecące bagnety; ale że wszystko to szło naprzeciw mnie, stanąłem z boku na schodach jednego domu i patrzę.

Dojrzałem go... Wśród ściśniętych szeregów wojska szedł kochany mój Iszoro obok księdza Niemekszy. Niktby nie zgadł, kto kogo na śmierć odprowadza. Ks. Niemeksza szedł blady jak trup, a ks. Iszoro — tak jak on to zawsze był wesół a piękny i wysmukły blondyn — szedł tak swobodnie i wesoło, jakby na przechadzkę... Doprawdy, nie można było oczu oderwać od niego, i widać było, jak wszyscy byli zachwyceni tym widokiem. To też

sztuczek będą deklamacje, monologi, krakowiak i t. p. Program będzie obszerny i nader urozmaicony, mamy więc nadzieję, że Szan. Obywatelstwo licznie przybędzie o co gorąco prosi.

Kierownictwo Ogniska.

— Z ruchu śpiewaczego w okręgu mikołowskim.

W ubiegłą niedzielę zwiedzili członkowie Wydz. Okręgowego: prezes Ligoń, dyrygent Stusek i sekr. Kalisz koła śpiewacze w Kostuchnie, Ochojcu, Piotrowicach i Kamionce. Wszędzie stwierdzono ruchliwą pracę około przygotowania pieśni na zjazd okręgowy. Koło w Piotrowicach które przed kilku tygodniami przestąpiło z okręgu katowickiego do okręgu mikołowskiego po raz pierwszy gościło w swem gronie członków Wydz. Okr. Mikołowskiego, których w imieniu tow. Jutrzenka w Piotrowicach powitał prezes tow. drh. Sojka, w imieniu Wydz. Okr. wygłosił dłuższe przemówienie prezes okr. Ligoń. Tow. śpiewu im. Nowowiejskiego w Kamionce wyraził dyrygent okręgowy drh. Stusek szczere uznanie za wzorowe wyćwiczenie pieśni zjazdowych.

W niedzielę dnia 13. maja b. r. zwiedzi Wydz. Okręgu koła: w Śmiłowicach o godz. 14, w Mokrem o godz. 15 min. 30, w Górnych Łaziskach o godz. 17 i w Dolnych Łaziskach o godz. 18 min. 30 po południu. Wymienione koła prosimy zebrać się w oznaczonem czasie kompletnie i przygotować pieśni zjazdowe oraz akta skarbnika, sekretarza i bibljotekarza.

W czwartek dnia 17. maja po południu o godz. 15 odbędzie się w Mikołowie w sali Hotelu Polskiego wspólna próba pieśni zjazdowych dla chórów mieszanych, a w niedzielę dnia 20. maja w tem samem czasie i miejscu wspólna próba dla chórów męskich. Koła które nie zgłosiły jeszcze swej pieśni popisowej, niechaj to bezzwłocznie uczynią, podając równocześnie liczbę śpiewaków w celu ustalenia kolejności występów. Cześć pieśni! Wojciech Kalisz, sekretarz okręgu.

— „Lutnia" Mikołów, chór męski.

Lekcje chóru męskiego Lutnia w Mikołowie odbywają się regularnie w czwartki i soboty wieczorem o godzinie 19 min. 30 w 5 kl. gimnazjum męskiego, gdzie przyjmuje się również zgłoszenia nowych członków. Zaprasza się Szan. Obywateli oraz młodzież męską do licznego wstępowania do chóru męskiego. **Baryton.**

— „Harmonja" Mikołów, chór mieszany.

W środę dnia 9. b. m. wieczorem po lekcji śpiewu odbyło się wspólne posiedzenie zarządu Harmonji wraz z poszczególnemi komisjami przygotowującemi uroczystość jubileuszową. Po złożeniu sprawozdania przewodniczących komisyj — propagandowej, redakcyjnej i festynowej — uzgodniono program uroczystości w dniach 23. i 24. czerwca b. r., ustalono nakład „Jednodniówki" i powierzono skarbnikowi drh. Miczce oraz drh. Śmiekowskiemu zbieranie ogłoszeń do „Jednodniówki". Wyrażono nadzieję, że kupiectwo miejscowe licznie wykorzysta „Jednodniówkę" jako środek reklamowy, która znajdzie się w ręku każdego obywatela w miejscu i okolicy i spełni swoje zadanie pod tem względem w zupełności. **Baryton.**

— Z ruchu śpiewaczego w Kamionce.

W niedzielę dnia 6. maja b. r., gościło miejscowe koło śpiewacze u siebie członków Wydz. Okręgu Mikołowskiego, prezesa Ligonia, dyrygenta Stuska i sekretarza Kalisza. Koło to, które dopiero krótki czas istnieje zdobyło sobie pochwałę dyrygenta okręgowego drh. Stuska za wzorowe wyćwiczenie pieśni zjazdowych. Kierownictwo chóru spoczywa w ręku znanego i cenionego skrzypka, kier. szkoły p. Meka, i przy większem poparciu miejscowego obywatelstwa chór ten może się stać poważnem konkurentem na zawodach okręgowych, a temsamem chlubą Kamionki. Obywateli naszej wioski, jak i młodzież obojga płci prosimy licznie wstępować do naszego chóru. **Baryton.**

— Strzelanie o nagrody Zw. Podofic. rez. w Mikołowie.

W dniu Uroczystości 3. maja br. urządził Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Koło Mikołów uroczyste Strzelanie Konkursowe z nagrodami na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego przy Wymyślance, w którym brali udział wszyscy członkowie związku. Strzelaniem kierował prezes Związku p. Tkacz Alojzy przy pomocy Zarządu i Komendanta p. Kowalewskiego. — Otwarcie strzelania nastąpiło 3. strzałami honorowemi oddanemi przez prezesa, następnie strzelali wszyscy członkowie aż do zmroku. — Zarząd stawił 6 nagród strzeleckich w żetonach i dyplomach za zgodą Zarządu Okręgu Śląskiego Związku Podoficerów Rezerwy w Katowicach. — Pierwszą nagrodę złoty żeton z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego zdobył kolega Prokop Ryszard dentysta, drugą srebrny żeton kolega Kiel Jan, restaurator, trzecią bronzowy żeton kolega Michalik Karol, czwartą kolega Gruszczyk Euzebjusz, piątą kolega prezes Tkacz Alojzy i szóstą kolega poseł na Sejm Rzeczyp. Polskiej Karkoszka Jan. — Zainteresowanie strzelaniem było wielkie tak ze strony członków jak i licznej publiczności, która z ciekawością przypatrywała się zawodom aż do końca. — Po ukończonem strzelaniu konkursowem prezes honorowy p. burmistrz Koj wręczył zwycięzcom zdobyte nagrody przed frontem całego koła, przypominając wszystkim członkom znaczenie strzelania konkursowego, które w znacznej mierze przyczynia się do dalszego wyszkolenia członków w strzelaniu i rozwoju całego związku.

— Zebranie mies. Zw. Podofic. Rez. w Mikołowie.

Następne zebranie miesięczne Og. Związku Podoficerów Rezerwy R. O. odbędzie się w niedzielę dnia 3. czerwca 1928 r. o godz. 4,30 po południu w lokalu związkowym kolegi Kiela Jana przy ul. Krakowskiej w Mikołowie.

---

gdzieś spojrzał, widziałeś łzy w oczach i słyszałeś jęki między bliżej stojącymi.

Spostrzegł mnie i wesoło dwakroć mi się czapką ukłonił, a dalej — nic już widzieć nie mogłem, bo choć raz po raz ocierałem oczy, wciąż mi je łzy zapełniały. Podążyłem na Łukiszki...

Pośrodku placu stał straszny ów słup... Bogu dzięki! — pomyślałem — a więc przecie nie ta haniebna szubienica...

Wkoło wielkim kwadratem stanęły wyciągnięte szeregi wojska, za niemi tłumy ludu...

Kiedy ks. Iszoro stanął obok słupa, odczytano mu pośród grobowej ciszy wyrok śmierci, skazujący go na rozstrzelanie.

— Bogu dzięki! — rzekł śmiało — a wam przebaczam z całego serca.

Padł jeszcze raz na kolana, pomodlił się jeszcze przez jakie trzy lub cztery „Zdrowaś Marja", a ucałowawszy krucyfiks z rąk księdza Niemekszy i wziąwszy od niego błogosławieństwo, przeżegnał się, potem z uśmiechem lud cały ręką pożegnał, a potem zawołał głośno na obok stojących oprawców:

— W imię Boże! Jestem gotów!...

Natychmiast jęto wdziewać nań śmiertelną koszulę. Miała ona w miejscu kołnierza kaptur głęboko na twarz spadający z dodatkiem jakby jakiejś klapy, co zamiast przewiązki miała zasłaniać oczy; rękawy zaś tej koszuli miały po kilka metrów długości, bo służyły do tego, by niemi ofiarę przywiązać do pala.

Oprawcy, czy głowy potracili, czy pierwszy raz mieli z tem do czynienia, wsunęli mu całe te olbrzymie rękawy na ręce i nie wiedzieli, co dalej robić. Wtenczas sam ksiądz Iszoro ściągnął sobie rękawy, włożył potem ręce w zrobione na to około łokcia otwory i kazał się rękawami do pala przywiązać.

Straszny to był moment, kiedy ów fatalny kaptur spuszczono na oczy! Dech się w piersiach zapierał...

W tej chwili wystąpił oddział piechoty i ustawiwszy się naprzeciw księdza Iszory, gotował się do strzału.

I ja i wielu innych ze mną, nie chcąc patrzeć na tę przerażającą scenę, uklękliśmy i w rzewnej modlitwie polecaliśmy Bogu Zbawicielowi tę wybraną duszę, co teraz stanąć miała przed jego sądem.

Wtem rozległa się donośna komenda i huk dziesięciu karabinów obwieścił nam, że w tej chwili niezawodnie bramy niebios rozwarły się dla bożego sługi...

— Pierwsza ofiara — ktoś obok mnie wyjęknął.

Obejrzałem się. To stary jakiś Litwin. Ocierał łzy spadające mu jak groch na sumiasty wąs siwy i raz jeszcze obzierał się na okropny pal, od którego odwiązywano właśnie zabitego męczennika za ojczystą sprawę.

Ja się nie mogłem temu przypatrywać i co tchu odwróciłem oczy; za to podniosłem je w niebo, jakbym się spodziewał, że tam zobaczę mojego Iszorę, ale już nie podziurawionego kulami Moskali, lecz w chwale niebios i z palmą zwycięstwa...

Z bliska i dalsza.

(—) Przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów zbierze się w Genewie dnia 4. czerwca pod przewodnictwem delegata kubańskiego. Porządek obrad obejmuje ogółem 34 punkty. M. in. na porządku dziennym znajduje się sprawa skargi „Volksbundu", dotyczącej wykonania umowy o szkołach mniejszościowych na Górnym Śląsku. Rada zapozna się z opinją Międzynarodowego Trybunału w Hadze, który zajmował się tą sprawą na prośbę Rady Ligi Narodów. Ponadto na porządku obrad znajdują się jeszcze 2 sprawy mniejszościowe, mianowicie sprawa mniejszości albańskiej w Grecji i mniejszości litewskiej w Wilnie. Kwestje natury czysto politycznej, które znajdują się na porządku obrad, już wcześniej były przedmiotem rozważań. Chodzi o konflikt polsko-litewski, co do którego Rada ma wysłuchać sprawozdania o marcowych rokowaniach polsko-litewskich w Królewcu. Ponadto Rada rozpatrywać będzie aferę przemycania broni do Węgier. Prawdopodobnie kilka najważniejszych spraw politycznych ulegnie odroczeniu.

Programy radjowe.

Z powodu nieotrzymania do chwili oddania numeru do druku programów radjowych — nie możemy ich dać w dzisiejszym numerze.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) zmienia się następujące ceny cennika z dnia 2. maja rb. a mianowicie:

Mąka pszenna 60% z 0,48 zł na 0,46 zł, mąka żytnia 70% z 0,42 zł na 0,41 zł, ½ kg chleba z 65% mąki żytniej z 0,42 zł na 0,41 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 10. maja 1928 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. Rz. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 10. maja 1928 r.

Magistrat

(—) K o j, burmistrz.

Śląski Urząd Wojewódzki
w Katowicach.

L. Ad. - III. - 3/35.

OBWIESZCZENIE!

o ogólnym poborze do wojska mężczyzn urodzonych w roku 1907.

§ 1.

Na podstawie Rozp. Rady Min. z dn. 21. stycznia 1928 r. Dz. Ust. nr. 13, poz. 97 oraz art. 33 ustawy z dnia 23. maja 1904 r. Dz. Ust. nr. 61, poz. 609 (znowelizowanej rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 11. stycznia 1928 r. Dz. Ust. nr. 4, poz. 26), o powszechnym obowiązku wojskowym podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że na obszarze Województwa Śląskiego

OGÓLNY POBÓR

odbędzie się w czasie od dnia 1. maja do 30. czerwca 1928 włącznie.

Do poboru w powyższym czasie obowiązani są stawić się mężczyźni, podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu:

1) którzy w roku 1928 kończą 21 rok życia, a zatem mężczyźni urodzeni w roku 1907,
2) będący jeszcze w wieku poborowym tj. urodzeni w latach 1905 i 1906, a przy przeglądach w roku 1926 i 1927 uznani za czasowo niezdolnych do czynnej służby wojskowej, a więc którym ze względu na stan zdrowia udzielono odroczenia do nowego przeglądu (kategorja „B").
3) którzy będąc w wieku poborowym dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się przed Komisją poborową (art. 32 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym),
4) którzy zgłosili w Powiatowej Komendzie Uzupełnień właściwej dla ich faktycznego miejsca zamieszkania, gotowość wstąpienia ochotniczo do czynnej służby wojskowej (ochotnicy),
5) wreszcie obywatele państw obcych, którzy w okresie ustalonym dla wieku poborowego, lub przed tym okresem nabyli w drodze nadania obywatelstwo polskie (art. 6 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym).

§ 2.

Termin stawiennictwa poborowych przed Komisją Poborową podaje szczegółowy plan przeprowadzenia poboru umieszczony poniżej przez państwową władzę administracji ogólnej.

§ 3.

Poborowi i ochotnicy mają przynieść ze sobą dowody stwierdzające tożsamość ich osoby, a posiadający osobiste wojskowe dokumenty mają przynieść je również do poboru.

§ 4.

W myśl postanowień art. 45 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — poborowi i ochotnicy, uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej, którzy ukończyli:

1) szkołę średnią ogólno-kształcącą państwową albo prywatną, mającą prawa szkół państwowych, albo
2) inną szkołę krajową lub zagraniczną, państwową lub prywatną, którą Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uzna za równorzędną ze szkołą średnią ogólno-kształcącą t. j. złożyli egzamin dojrzałości gimnazjalny lub seminarjalny,
w innych szkołach zaś ustanowiony w nich prawnie egzamin końcowy,

odbędą skróconą czynną służbę wojskową, której czas trwania ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, jednak na okres nie dłuższy niż 15 miesięcy.

Słuchacze państwowych szkół zawodowych, których warunkiem przyjęcia na pierwszy kurs jest ukończenie co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej i w których nauka trwa nie mniej niż 3 lata (tak zwane szkoły zawodowe typu wyższeygo), odbędą również skróconą służbę czynną po ukończeniu 4 półroczy takiej szkoły.

Przeznaczenie do skróconej czynnej służby wojskowej z tytułu posiadania cenzusu naukowego, zgodnie z postanowieniami art. 45 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11. stycznia 1928 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 4, poz. 26) dokonywać będą z urzędu Powiatowe Komendy Uzupełnień. Wnoszenie w tej sprawie podań odpada. Niezależnie od powyższego poborowy, któremu przysługuje prawo skróconej czynnej służby wojskowej z art. 45, winien przynieść ze sobą do Komisji Poborowej świadectwo względnie inny dokument, stwierdzający w sposób dowodny tp rawo i okazać go wojskowemu członkowi Komisji Poborowej.

§ 5.

Na zasadzie art. 51 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — duchowni wyznania katolickiego, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy tego wyznania, którzy złożyli śluby, uczniowie seminarjów katolickich i nowicjusze zakonów i zgromadzeń katolickich, tudzież duchowni innych przez Państwo uznanych wyznań chrześcijańskich, którzy otrzymali wyższe święcenia i zakonnicy, którzy złożyli uroczyste śluby zakonne, wreszcie zatwierdzeni przez władzę rządową rabini i podrabini, oraz duchowni innych uznanych wyznań niechrześcijańskich — zostaną przy poborze bez poddawania przeglądowi wojskowo-lekarskiemu zaliczeni do pospolitego ruszenia bez broni.

Zgłoszenia prawa do ulgi z atr. 51 ma nastąpić najpóźniej w dniu poboru danego poborowego.

§ 6.

Odroczenie terminu odbycia służby czynnej na zasadzie art. 53 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym może być udzielone:

a) jedynym żywicielom rodziny, o ile utrzymanie tej rodziny jest zależne od ich pracy i o ile poborowi ten obowiązek istotnie spełniają,
b) właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych,
c) poborowym odbywającym nauki teoretyczne i praktyczne.

Starający się o odroczenie na podstawie jednego z wyżej wymienionych tytu-

łów, winien najdalej do czternastu dni po uznaniu go za zdolnego do czynnej służby wojskowej (kat. „A"), wnieść podanie do powiatowej władzy administracji ogólnej.

Uprawnionymi do wnoszenia podań są poborowi i ich rodzina t. j. ojciec, matka, także nieślubna, dziadkowie i babki, bracia i siostry, zarówno ślubne jak i nieślubne, oraz ich ustawowi zastępcy.

Do podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z tytułu, że poborowy jest jedynym żywicielem rodziny, powinien proszący dołączyć następujące dokumenty:

a) wyciąg familijny na podstawie ksiąg ludności stałej, względnie ksiąg metrykalnych lub rejestrów urzędu stanu cywilnego, obejmujący całą rodzinę poborowego.

W wyciągu tym winni być umieszczeni wszyscy członkowie rodziny bez względu na to, czy mieszkają razem, czy też oddzielnie. Jeżeli wyciągu takiego z jakichkolwiek przyczyn nie można dołączyć, należy podanie uzupełnić zaświadczeniem Urzędu gminnego (Magistratu), o ilości członków danej rodziny z wymienieniem każdego poszczególnego członka i dołączeniem ich metryk urodzenia,

b) zaświadczenie Urzędu gminnego (Magistratu) o stanie majątkowym, dochodowym i zarobkowym proszącego i jego rodziny.

Zaświadczenie to powinny dokładnie wykazywać stan majątkowy z wyszczególnieniem posiadanych nieruchomości, oraz wartości i dochodu z posiadanego majątku.

Do podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego dołączyć należy:

a) dowód sposobu nabycia gospodarstwa rolnego, określonego w ust. pierwszym art. 55 ustawy;

b) poświadczenie przełożonego Urzędu gminnego i dwuch członków gminy, których synowie pełnią czynną służbę wojskową, że poborowy znajmuje się sam prowadzeniem gospodarstwa, oraz, że dochód z gospodarstwa wystarcza na wyżywienie jednej rodziny, złożonej z pięciu osób i nie przekracza trzykrotnie takiego dochodu.

Do podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z tytułu odbywania studjów teoretycznych lub praktycznych dołączyć należy zaświadczenie odnośnego zakładu naukowego, do którego poborowy w danym roku szkolnym uczęszcza, stwierdzające, że poborowy jest uczniem względnie słuchaczem rzeczywistym (zwyczajnym) danego zakładu naukowego.

Uczniowie terminujący w rzemiośle u majstrów i terminujący w handlu zamiast zaświadczeń zakładów naukowych winni dołączyć poświadczenie odnośnych Stowarzyszeń handlowych względnie przemysłowych, potwierdzonych przez właściwą władzę przemysłową lub zaświadczenia Izb handlowych i przemysłowych.

W braku Stowarzyszeń i Izb handlowych względnie przemysłowych zaświadczenie takie winna wydać władza przemysłowa względnie handlowa.

§ 7.

Prośby o ponowne przyznanie odroczenia terminu odbycia służby czynnej, mają być wniesione do właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej najpóźniej do dnia 1. lipca 1928 roku.

Poborowi rocznika 1905 korzystający z odroczeń terminu odbycia służby czynnej jako jedyni żywiciele rodzin, względnie właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych, (art. 53a i 53b ustawy), — o ile warunki na podstawie których przyznano im prawo do korzystania z tych odroczeń w latach poprzednich, nie uległy żadnej zmianie i trwają nadal bez przerwy — powinni złożyć w tym samym terminie t. j. do 1. lipca 1928 r. u właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej prośby o przyznanie im prawa do skróconej (pięciomiesięcznej), służby czynnej w myśl art. 56 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Prośby wniesione po tym terminie nie będą uwzględniane i pozostaną bez rozpatrzenia.

§ 8.

Kto bez uzasadnionych przyczyn nie stawi się przed Komisją Poborową (art. 87 p. 2. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym), ulegnie karze grzywny do 500 zł, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Kto nie stawi się przed Komisją Poborową w zamiarze uchylenia się od służby wojskowej, karany będzie — w myśl art. 88 i 105 p. 1), powołanej ustawy — za występek więzieniem do lat dwóch.

Z zasądzeniem łączy się utrata prawa do korzystania z ulg i odroczeń przewidzianych w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym.

Katowice, dnia 5. kwietnia 1928.
Wojewoda:
(—) Dr. Grażyński.

——o——

Powższe podaje się do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 7. maja 1928 r.
Magistrat
Biuro wojskowe.
(—) K o j, burmistrz.

Plan poboru rocznika 1907
w okręgu Starostwa w Pszczynie
w miejscowości MIKOŁÓW.

Mikołów, restauracja p. Kiela. Dnia 24. V. 28. Mikołów roczn. 07 do 1. porządkowej 100.

Dnia 25. V. 28. Mikołów roczn. 06 i 07.

Dnia 26. V. 28. Zarzecze, Panewnik, Borowa-Wieś i Paniowy.

Dnia 29. V. 28. Mokre, Łaziska Średnie roczn. 05 i 07.

Dnia 30. V. 28. Orzesze roczn. 06 i 07.

Dnia 31. V. 28. Łaziska Górne, Zawiść i Królówka.

Dnia 1. VI. 28. Gardawice, Zgoń i Ornontowice.

Dnia 2. VI. 28. Śmiłowice, Kamionka, Zazdrość, Stara Kuźnia i Łaziska Dolne.

Dnia 4. VI. 28. Mikołów (r. 05), Zawada, Łaziska Śr. (r. 06), Orzesze (r. 05) i Woszczyce.

Dnia 4. czerwca 1928 r. kończy Komisja poborowa czynności urzędowe w Mikołowie.

Poborowi stawić się winni przed Komisją w stanie zupełnie trzeźwym, w czystej bieliźnie i należycie wymyci.

Starosta
Dr. Z a l e s k i.

Pszczyna, dnia 17. kwietnia 1928 r.
Starostwo w Pszczynie

L. P. 1771
Dotyczy Rozporządzenia Prezydenta R. P. o użyciu broni.

Komunikat Śl. Urzędu Wojewódzkiego, w sprawie rozporządzenia Prezydenta R. P. o użyciu broni.

W dniu 27. marca r. b. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 12. marca 1928 r. o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic. (Dz. U. Rz. P. nr. 27, poz. 243). Rozporządzenie to dotyczy zarówno Policji Województwa Śląskiego jak i Straży Granicznej (Celnej). Ma ono na celu uregulowanie i ujednostajnienie istniejących dotychczas przepisów o użyciu broni, które były przestarzałe i ogółowi mało znane a ponadto były dla każdej organizacji odrębne, co utrudniało orjentację i mogło doprowadzić do niepożądanych konsekwencji, zwłaszcza w wypadkach w których współdziałały ze sobą organa Policji i Straży Granicznej (Celnej) uprawnione do użycia broni w niejednakowych wypadkach.

Ze względu na ważne znaczenie tego rozporządzenia dla ludności, która powinna być należycie zorjentowana, w jakich wypadkach państwowe organa uzbrojone uprawnione są do użycia broni, podaje się do wiadomości publicznej treść omawianego rozporządzenia.

Funkcjonarjusze Policji Wojew. Śl. i Straży Celnej mają prawo podczas wykonywania czynności służbowych do użycia broni w następujących wypadkach:

a) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego życiu, zdrowiu lub wolności funkcjonarjusza lub innych obywateli, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu,

b) w razie nieusłuchania wezwania do natychmiastowego odłożenia broni lub innych przedmiotów, których użycie może zagrażać zdrowiu lub życiu funkcjonarjusza lub innego obywatela, oraz w razie gdy wezwany po odłożeniu broni lub wspomnianych przedmiotów bez zezwolenia samowolnie je podejmuje:

c) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego mieniu publicznemu lub prywatnemu, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu:

d) w celu wykonania oporu czynnego, udaremniającego przeprowadzenie czynności służbowych, albo też w celu pokonania gwałtu fizycznego nie mającego charakter napadu lub zamachu określonego w p. a), lecz skierowanego na pozbawienie funkcjonarjusza fizycznej możności wypełnienia obowiązku służby przez usiłowanie rozbrojenia, ubezwładnienia itd.,

e) w celu udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej, co do której funkcjonarjusz ma podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą:

f) w celu ujęcia niebezpiecznego przestępcy który ucieka albo także unieszkodliwia go, jeżeli zajął stanowisko obronne lub schronił się do kryjówki:

g) podczas pełnienia służby wartowniczej lub konwojowej przeciwko osobie popełniającej lub usiłującej popełnić czyn przestępny zmierzający do uszkodzenia, naruszenia lub uszczuplenia przedmiotu chronionego, lub przeciwko osobie, która nie usłucha rozkazu wartownika, względnie konwojenta (wydanego w granicach pełnionej służby).

Użycie broni w podanych wyżej wypadkach może nastąpić tylko po jednorazowem wezwaniu do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności. Gdyby jednak ze względu na okoliczności danego wypadku wezwanie takie było niemożliwe, użycie broni może nastąpić po jednorazowym wsytrzale ostrzegawczym w powietrze.

W wypadkach, w których wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem życiu funkcjonarjusza lub osób trzecich, albo może udaremnić pościg i ujęcie przestępcy lub grozi klęską żywiołową może nastąpić użycie broni bez poprzedzającego je wezwania, o którem mowa w poprzednim ustępie, a nawet bez wystrzału ostrzegawczego w powietrze.

Zwarte oddziały policji państwowej oraz straży celnej mogą przy wykonywaniu przez oddział jego obowiązków lub powierzonego mu zadania użyć broni ponadto w wypadkach oporu biernego, stosownego przez tłum.

Starosta:
w z. (—) Dr. Riess.

——o——

Powyższe rozporządzenie podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 28. kwietnia 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej.
(—) Koj, burmistrz.

WIERZYTELNY ODPIS.

Wypis ugody.

Jawne posiedzenie Sądu Ławniczego.

Mikołów, dnia 21. marca 1928 r.

5. B. 130/27.

4.

Obecni: Dr. Żemła, Sędzia powiatowy, jako przewodniczący.

Ławnicy: 1) Widok Walenty, 2) Rzepka Józef z Łazisk Dolnych.

Sekretarz: Wróbel.

W sprawie oskarżenia prywatnego Berty Wantułowej z Mikołowa, oskarżycielki prywatnej, przeciwko Gertrudzie Honiszowej z Mikołowa, oskarżonej o zniewagę, stanęły po wywołaniu sprawy: 1) oskarżycielka prywatna osobiście z adwok. Cieszewskim, 2) oskarżona osobiście z adwok. dr. Olszaneckim.

Rozprawę rozpoczęto od wywołania świadków i biegłych. Z pomiędzy nich zgłosili się:

Strony zawierają następującą ugodę: Oskarżona Gertruda Honiszowa oświadcza, że oskarżycielkę prywatną Bertę Wantułową przeprasza za wyrządzoną jej dnia 10. 8. 1927 r. zniewagę, i upoważnia ją do ogłoszenia tego w Gazecie Mikołowskiej i zobowiązuje się zapłacić $^2/_3$ kosztów sporu i $^2/_3$ kosztów ogłoszenia w gazecie Mikołowskiej.

Oskarżycielka prywatna przyjmuje powyższe oświadczenie do wiadomości i zobowiązuje się ponieść $^1/_3$ część kosztów sporu i skargę cofa.

Uchwalono i ogłoszono.

Postępowanie zastawia się na koszt oskarżycielki prywatnej z tem, iż koszty w $^2/_3$ częściach należy zażądać najpierw od oskarżonej.

Zakończono

podp. Dr. Żemła. podp. Wróbel.

Wypisano:

Mikołów, dnia 4. kwietnia 1928 r.
(L. S.) podp. Kosterka.
Sekretarz sądowy.

Uwierzytelnia
adwokat, podp. nieczytelny.

W smutku wielkim pogrążeni podajemy niniejszem do wiadomości, że nasz zacny

Wiceburmistrz i Obywatel Honorowy m. Mikołowa, Aptekarz

ś. p. Wojciech Rybicki

po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się 6 b. m. do wieczności, przeżywszy lat 77.

Zmarły był przeszło 12 lat członkiem Korporacji Miejskich i przez gorliwą i bezinteresowną pracę dla miasta zasłużył On się wielce całemu tutejszemu społeczeństwu. W najtrudniejszych bowiem czasach plebiscytowych kierował Zmarły umiejętnie losami naszego grodu i pozyskał sobie serca wszystkich obywateli.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i szlachetnego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

MIKOŁÓW, dnia 6 Maja 1928 r.

Rada Miejska
(—) **Ks. Wincenty Rozmus,** Przewodniczący.

Magistrat
(-) **Koj,** Burmistrz.